

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 30 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Prenumeratory *Słowa Polskiego*
płacą za *Wiek XX.* 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miej-
scem 20 h., nadstawione wiersz
miejscem 30 h., małe ogłoszenia za
wyraz 2 h., najmniej 50 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 341.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Pożar w Tarnopolu.

Tarnopol. 9 maja. Pożar wczorajszy powstał w rzeczywistości Majki, przy ulicy Szerokiej. Skutkiem szalonego wiatru w kierunku północno-zachodnim, rozszerzył się w okamgnieniu na terytorium tak rozległe, że nawet okiem objąć było trudno. Jak na dany znak, w pięciu punktach po paręset kroków od siebie oddalonych, buchnęła szalona luna. Pożar przebiegnął się na kilka ulic t. j. Szeroką, Plac Wołowy, Miodową, Łazienną, ciągnąc w niższą Wołową.

Rozpacz biednej ludności, przeważnie mieszkającej w tej dzielnicy, była straszna.

Dzięki bystrości umysłu i szybkiemu zorientowaniu naczelników straży pożarnej, udało się powstrzymać rozszalały żywioł, zagrażający całemu miastu.

Ośm sikawek pracowało, a z uznaniem i gorącą podzięką ludności podnieść muszę, że wojsko i oficerowie dzielnie spieszyli z ratunkiem, gdyż pomoc straży była niedostateczna. Żołnierze pracowali z poświęceniem i należy im się prawdziwa wdzięczność. Zaalarmowano całą załogę. Pułkownik sam prowadził akcję ratunkową.

Zgorzało więc około 10—15 domów, co znaczy wraz z budynkami około 20. Wyłącznie są to własności mieszczan, a to: Majków, Ostapinków, Okopnego, wdowy Czubatej, Lenika. Pożar trwał od godz. 1/22 w południe do 6 wieczorem. Burmistrz Puntschert i starosta Zawadzki byli czynni przy pożarze. Jeden strażak upadł fatalnie z dachu, ale żyje. Odwieziono go do szpitala.

Tarnopol (tel. B. kor.), 9 maja. Na przedmieściu Podole wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył 12 domów wraz z zabudowaniami. Ze względu na kierunek wiatru, pożar był groźny, zdołano go jednak zlokalizować. Starostwo zarekwirowało pomoc wojskową, stanął mianowicie do pomocy pułk 55. Dzięki połączonym usiłowaniom straży pożarnej i wojska, niebezpieczeństwo zażegnano.

Rada państwa.

Lex Koerber i exposé prezydenta ministrów.

Wiedeń, 9 m. Prez. min. Koerber w przemówieniu swoim w Izbie, omawiając szczegółowo projekt ustawy językowej dla Czech, powiedział, że zbudowany on został na zasadzie jednolitości języka (*Einsprächigkeit*) i oświadczył, że rząd wcale nie stoi na stanowisku tem, ażeby uparcie przy swoich propozycjach obstawał. Owszem, jeżeli interesowane stronnictwa zrobią jaką inną propozycję, możliwą do przyjęcia, rząd chętnie gotów ją przyjąć. Główną kwestyą jest zasada jednojęzyczności.

Prezydent ministrów podnosi, że ustawa ta opiera się na faktycznych stosunkach i jest — jego zdaniem — najrychlej prowadzącą do celu, t. j. do rozwiązania kwestyi językowej w Czechach.

Co się tyczy Morawii, to tam oba szczepy są tak z sobą zmieszane, że koniecznym było utrzymać w całym kraju zasadę dwujęzyczności. Głównym powodem projektu utworzenia w Czechach urzędów obwodowych (*Kreisregierungen*) były jednomyślne życzenia obu szczepów, oraz faktyczne potrzeby administracji. Rząd, przedkładając te ustawy, czyni pierwszy krok na drodze ku reformie administracji.

Prezydent ministrów dalej powiada: Prześię przyjąć przedłożenie rządowe z bezstronnością i uwagą.

Następnie omawiał dr. Koerber sytuację, mianowicie mówił między innymi o finansach państwa. Zapasy kasowe w ostatnich latach doznały znacznego zmniejszenia; potrzeby natomiast na wszystkich polach wzrosły. Od r. 1895 wzrosły one o 292 milionów koron, naturalnie, że z dochodami ówczesnymi dziś wyjść nie można tembardziej, że i nadzieje przywiązywane do reformy podatkowej nie odpowiadały oczekiwaniom. Powód tego zmniejszenia się dochodów leży także w tem, że austriacki przemysł nie podniósł się.

Mimo tego wszystkiego państwo musi spełniać cały szereg obowiązków wobec ludności.

Następnie powiedział dr. Koerber podniesionym głosem: Oświadczam z całą stanowczością, że jeżeli odpowiednie środki na inwestycje itp. nie zostaną na czas uchwalone przez Izbę — w takim razie rząd odpiera od siebie wszelką

odpowiedzialność za wynikię stąd konsekwencye, tembardziej, że uchwała ta nie byłaby wcale wyrażeniem wotum zaufania dla rządu, ale leżałaby tylko w interesie ludności.

Z kolei zwrócił prezydent ministrów uwagę na niebezpieczeństwo, jakie może wynikać z dalszego trwania obecnych stosunków. Ludność oczekuje od parlamentu intensywnych prac, skoro dana mu została sposobność do obradowania. Rząd nie stoi temu na przeszkodzie, domaga się tylko sprawiedliwości dla narodów i utrzymania mocarstwowego stanowiska państwa. Tego rząd trzymać się bezwarunkowo musi.

Wiedeń, 9 maja. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, (patrz popołudn. *Słowo Polskie*) po przemówieniu p. Pacaka, wnieśli Czesi około 2750 petycji, a do głosu zapisało się 48 posłów.

Oprócz Młodoczecha p. Kurca, wystąpili jeszcze postawie Kramarz i inni z wnioskami o imienne głosowanie. Po 7 takich imiennych głosowaniach, bez przystąpienia do porządku dziennego, prezydent zamknął posiedzenie.

Następne odbędzie się dziś.

Między wniesionymi interpelacjami i wnioskami, znajduje się przedłożona przez p. Lewickiego petycja w sprawie manipulantek pocztowych i telegraficznych o polepszenie bytu i prawo pensyi, jakoteż o zniesienie rozporządzenia ministerstwa handlu z 22 marca 1900; w rozporządzeniu tem uwzględnione są tylko te manipulanki, które służą dłużej, niż 9 lat ze szkoda młodszym.

P. Lewicki wniósł przekazanie tej petycji komisji budżetowej, co uchwalono.

P. Daszyński wystosował do prezydenta Fuchsa zapytanie, dlaczego dotychczas nie przedłożono ustawy o zmianie czasu pracy w kopalniach węgla.

Prez. Fuchs odpowiedział, że komitet redakcyjny komisji socjalno-politycznej odbędzie jutro przedpołudniem posiedzenie w tej sprawie.

Od prezydenta ministrów nadeszło do prezydenta Fuchsa pismo z prośbą o dokonanie wyborów do deputacji kwotowej, co też będzie prawdopodobnie postawione na dzisiejszym porządku dziennym.

Rząd wniósł wczoraj także ustawę o kontyngencie spirytusu i inne.

Awantury w parlamencie.

Wiedeń, 9 maja. Wcześniej, niż się spodziewano, rozpoczęli wczoraj Czesi obstrukcję, pomimo, że im tego odradzali nietylko sprzymierzone stronnictwa z prawicy, ale nawet najbliżsi przyjaciele i zwolennicy, mianowicie czeska szlachta feudalna.

Krażą pogłoski, że przedstawiciele tej szlachty, którzy brali wczoraj udział w posiedzeniu klubowym Młodoczechów stanowczo odradzali obstrukcję. Pomimo tego, uchwalili klub, wprawdzie po bardzo ożywionej dyskusji, rozpocząć bezwzględnie obstrukcję, ale uchwała zapadła tylko większością głosów.

Dość poważna mniejszość była przeciwną obstrukcji. Znajdowali się pośród niej wybitni członkowie klubu, w tej liczbie przew. p. Engel, który bezpośrednio po uchwałę, złożył przewodnictwo w klubie. Stanowisko Polaków jeszcze nie zdecydowane. P. Jaworski obstaje wprawdzie twardo przy znanej rezolucji lwowskiej, ale już wczoraj poczęli go znowu teroryzować znani macherzy parlamentarnej komisji.

Posiedzenie wczorajsze było bardzo ważne i znamienne, nietylko ze względu na przedłożone przez rząd projekty językowe i bardzo jasnej mowy programowej prez. ministrów Koerbera, ostrzegającej przed absolutyzmem i rozwiązaniem Izby, ale również ze względu na współudział galeryi w „akcji“ parlamentu.

Tym razem obraz był oryginalny, bo krzykaczami nie byli zwykli demonstranci, lecz przemysłowcy z dolnej i górnej Austrii, którzy aż nadto wyraźnie demonstrowali przeciw obstrukcji. Podczas opróżniania galeryi i po tem przy głosowaniach imiennych, panowało duże „ożywienie“.

Wielu przemysłowców wzbraniało się opuścić galeryę i slychać było okrzyki: „Prez ze zdrajcami ludu“, „Prez z bandą, która kradnie ludowi po 10 zł. z kieszeni“, „Prez z Czechami!“ „Jesteście zdrajcami ludu, zapłaceni komediani!“ Chrześcijańsko-socjalni pp. Bielołlawek i Wohlmeyer biorą również udział w okrzykach, z czeskiej strony odpowiadają Stransky i Krumholz, zaostrażając awanturę. Zwłaszcza pomiędzy Krumholzem i Bielo-

łlawkiem przyszło do ostrego starcia, aż nareszcie przyjaciele Krumholza wzięli go za kolarz i odprawdzili na jego miejsce.

Bielołlawek woła do Stranskyego: „Zydowski szubrawcze!“

Gregorig apostrofuje go: Jest nie do uwierzenia, że taki szubrawy żyd może tak ludzi podżegać“.

W tym uprzejmym „parlamentarnym“ tonie toczyła się dalej „dyskusya“.

Wohlmeyer: „Jest to łajdaactwem tak czas marnować“.

Pacak: „Możesz pan cały Wiedeń sprowadzić na galeryę — to nas wcale nie krępuje“.

Bielołlawek: Poczekał no pan tylko!

Wohlmeyer: Chłopi i przemysłowcy idą na żebro!

Pacak (wskazując na dra Koerbera): Powiedz pan to rządowi, on wszystkiemu jest winien!

Bielołlawek (wskazując na Stranskyego): Tam siedzi żyd — podżegacz. To wasz przywódca! Wszak ustawa leży przed wami, obradujcie. Nie macie prawa teraz prowadzić obstrukcyi. To jest łajdaactwo. Jesteście bandą!

(Wielkie hałasy i krzyki).

Przy następnym imiennym głosowaniu, powiada Wohlmeyer, gdy wywołano jego nazwisko: „Panie prezydencie, jak długo jeszcze w tej Izbie będą biednym ludziom kraść pieniądze z kieszeni. Wstyd i hańba!“

Sileny: Wyście przez trzy lata oszukiwali. Nauczyliśmy się tego od was.

Wohlmeyer: Wy uniemożliwiacie wszelkie ekonomiczne reformy, ponieważ stoicie pod komendą żyda Stranskyego. (Wołania u chrześc.-socjaln. Precz! precz z nim!)

Wicepr. Prade (do Wohlmeyera): Proszę pana, nie wolno motywować przy głosowaniu. Podobnie zachowuje się przy następnym z kolei imiennym głosowaniu Gregorig, wołając: „Abzug, żydzie. Powieście tego żyda!“

Wohlmeyer: To niesłychane. Oni sobie na coś podobnego pozwalają tu, w sercu Austrii, w Wiedniu.

Sileny: Żyd Wohlmeyer niech milczy! (Wielka wesołość).

Wohlmeyer chce odpowiadać, ale go Lueger uspokaja. O godz. 5 popołudniu zamyka prezydent posiedzenie i zapowiada wśród ogromnej wesołości Izby, że następne posiedzenie z dalszym ciągiem porządku dziennego wczorajszego odbędzie się dziś. Na dziś przygotowali Czesi znowu tysiąc petycji.

Wiedeń, 9 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, przedłożył rząd projekt ustawy w sprawie częściowego obniżenia należności od podań o udzielenie koncesyi na prowadzenie rzemiosła i o udzielenie zezwolenia na prowadzenie prywatnych agencji, oraz od podań o zapisanie firmy do rejestru handlowego lub o zmianę firm zaprotokolowanych.

Dalej przedłożył rząd ponownie wnoszone już kilkakrotnie na poprzednich sesjach, lecz dotychczas niezalatowane projekty ustaw co do zmiany względnie uzupełnienia §. 13 i 14 ustawy o podatku osobistym, oraz co do tworzenia okręgów wymiarowych dla czterech klas podatku zarobkowego. Dalej przedłożył rząd projekt ustawy, w sprawie nowego uregulowania indywidualnego rozdziału kontyngentu spirytusowego pomiędzy te gorzelnie, które podlegają podatkowi konsumcyjnemu.

Izba panów.

Wiedeń, 9 maja. Popołudniu zebrała się Izba panów na posiedzenie. Dokonano najpierw wyborów do rozmaitych komisji, do deputacji kwotowej i wybrano 2 członków delegacji, mianowicie p. Madeyskiego i Mauthnera. Na początku posiedzenia poświęcił prezydent ks. Windischgrätz wspomnienia zmarłym członkom Izby panów: Morawskiemu, Kuitowskiemu i Ziemiałkowskiemu. Dyecezya lwowska — mówił — poniosła przez zgon dwóch swych naczelnych duszpasterzy nieodżałowaną stratę, a także Izbie panów zabrała śmierć dwóch czcigodnych i bardzo poważanych członków, metropolitów lwowskich.

W późnym wieku zmarł też po krótkiej chorobie br. Ziemiałkowski. Od młodości brał on udział w politycznym życiu swego kraju, w Izbie posłów Rady państwa zajmował on wybitne stanowisko, poczem łaska monarchy powołała go do Rady koronnej, do której należał przez 15 lat. Następnie

od r. 1888, jako członek Izby panów, brał wybitny udział w jej pracach. Uzyskał on tutaj licznych przyjaciół, którzy boleją po stracie tego dobrego kolegi.

Z klubów parlamentarnych.

Wiedeń, 9 maja. Wczoraj odbyło się posiedzenie niemieckiego stronnictwa postępowego, na którym obradowano nad obecną sytuacją. Powzięto uchwały wobec obstrukcji czeskiej; treść ich jednak nie jest znana.

Komunikat, wydany przez niemieckie stronnictwo ludowe, o uchwałach partii, powiada: Wzywa się rząd do jak najrychlejszego przedłożenia ustawy, regulującej używanie języka niemieckiego w myśli programu „Zielonych Świąt” Niemców.

Głosy prasy o „lex Koerber”.

Praga, 9 maja. *Narodni Listy* nazywają grupę prawicy zdrajcami nie tylko czeskiej sprawy, ale także własnego programu, ponieważ nie chcą popierać obstrukcji. Dalsze istnienie prawicy jest bezcelowe, gdyż istnieje ona chyba po to tylko, żeby Czechom przywiązywać do nóg ołowiane kule. Najsilniejszy argument za niemożliwością przyjęcia *lex Koerber* spoczywałby w dymisji Rezeka. *Politik* natomiast powiada, że Rezek dopiero wówczas musiałby ustąpić stanowczo, gdyby po ponownym zamknięciu Rady państwa, nastąpiło wprowadzenie w życie ustawy językowej w drodze nieparlamentarnej.

Dzienniki niemieckie w Pradze są również niezadowolone z *lex Koerber*, zwłaszcza z projektu morawskiego, oraz z powodu zamiaru wprowadzenia instytucji urzędników *extra statum* w mieszanych okręgach.

Z sytuacji parlamentarnej.

Wiedeń, 9 maja. Wczoraj obradowały kluby: niemieckie, lewicy, parlamentarna komisja prawicy i katolicka partya ludowa nad sytuacją. Koerber konferował z przywódcą szlachty feudalnej, Palffym. Czesi chcą dziś przeszkodzić wyborom do deputacji kwotowej.

Postanowiono podobno odbyć dziś drugie i ostatnie posiedzenie Izby. Klub lewicy nie powziął jeszcze uchwał co do taktyki wobec obstrukcji Czechów.

Prawica zamierzała chwilowo uczynić Czechom ustępstwa dla skłonienia ich do zaprzestania obstrukcji. Z klubu lewicy wyjdzie interpelacja do rządu, jakie zajmuje stanowisko wobec języka niemieckiego, jako pośredniczącego. Polacy, Słowacy i kat. partya ludowa, oświadczyli się wczoraj przeciw obstrukcji.

Według *Hlasa Naroda*, prócz Angli także p. Zaczek na czele posłów morawskich był przeciw obstrukcji. Szlachta czeska zapewniła Młodoczechów, że *in merito* z nimi się zgadza, ale w obstrukcję nie pójdzie.

Polscy pielgrzymi u papieża.

Rzym, 9 maja. Papież udał się wczoraj do kościoła św. Piotra, gdzie zgromadzili się liczni polscy i włoscy pielgrzymi. Papież udzielił im od ołtarza swego błogosławieństwa, poczem przyjmował przywódców pielgrzymki na posłuchaniu. Obecni zgotowali gorącą owację Ojcu św., który cieszy się wyborem zdrowiem.

Sekciarstwo w Rosyi.

Petersburg, 9 maja. Wczoraj rozpoczęła się tu rozprawa przeciwko 42 chłopcom z obwodu petersburskiego, oskarżonym o należenie do sekty Skopców. Zawezwano do rozprawy 99 świadków i przeciwnie się ona na kilka tygodni.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 9 maja. Biuro Reutera donosi z *Laurenzo-Marquez* pod datą 6 b. m.: Nadeszła tu depesza z obozu pułkownika Plumera z dnia 2 b. m. donosząca, że Boerowie wzmacniają swe siły pod Mafeking. Plumerowi udało się zapomocą gołębi przeprowadzić korespondencję z mieszkańcami Mafekinga.

Londyn, 9 maja. Jak donoszą z Tabaachu, generałowi Brabantowi udało się połączyć z generałem Rundlem. Naokoło nigdzie nie widać nieprzyjaciół.

Londyn, 9 maja. Do Biura Reutera donoszą z Mafekinga pod datą 28 kwietnia, że Boerzy rozpoczęli 25 kwietnia silne bombardowanie, pod którego osłoną zamierzali przypuścić szturm. Wejsko boerskie jednakże prężone ogniem z dział angielskich było zmuszone cofnąć się. Boerzy uprowadzili ze sobą swe działa z wyjątkiem 2 mniejszych. Epidemia tyfusu zmniejsza się.

Pretorya, 9 maja. Dnia 7 b. m. otwartą została sesja „Volksradu” w obecności zagranicznych konsulów i *attachés* wojskowych.

W mowie zagajającej, prezydent oddawał wielkie pochwały Joubertowi, chwalił lojalność wolnego państwa Oranje i świadczył, że stosunki Transvaalu z zagranicznymi mocarstwami z wyjątkiem jedynej Anglii są dobre. Transvaal wskutek swojej postawy wobec Anglii dowiódł, że pragnie szczerze utrzymania pokoju i obecnie także uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przywrócić jak najrychlej pokojowy stan rzeczy.

Prezydent wyraził w końcu radość, iż sympatye całego świata są po stronie Boerów; stwierdził z zadowoleniem, że finanse Transvaalu potrafią pokryć ogromnym wydatkiem, jakie pociąga za sobą

wojna i zakończył błagalną modlitwą o błogosławieństwo niebios dla republiki transwaalskiej.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 9 maja. Komisja budżetowa parlamentu niemieckiego, obradując nad pokryciem kosztów, jakie pociąganie za sobą powiększenie marynarki wojennej przyjęła wniosek posła Klinkowstroema (z centrum) aby podwyższyć cło od piwa, sprawdzanego z zagranicy z 4 na 6 marek.

Strejk.

Wiedeń, 9 maja. Pomocnicy dekarscy rozpoczęli strajk. Dotychczas świątkuje 572.

Wybuch Wezuwiusza.

Neapol, 9 maja. Z Portici donoszą, że erupcja Wezuwiusza, której towarzyszą lekkie wstrząśnienia ziemi, trwa ciągle. Choć dyrekcyja obserwatoryum zapewnia, że nie grozi żadne niebezpieczeństwo, ludność w całej okolicy jest w ogromnej obawie. Dotychczas lawa nie wypływa. Po za Wezuwiuszem nie otworzył się dotąd żaden nowy krater.

Wieliczka, 9 maja. Aspiranci na komisarzy targowych w towarzystwie swych profesorów zjechali wczoraj kopalnię i rafinerję Perlbergera, szczególnie zwracając uwagę na najnowsze aparaty francuskie Barbeta. Ugaszczał ich właściciel rafinerji.

Budapeszt, 9 maja. Izba magnatów dokonała wczoraj wyboru do delegacji.

Rzym, 9 maja. Włoski wicekonsul w Tulonie, Barolli został przesłany do Insbruku.

Targ nierogaczyny.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów. Wiedeń, St. Marx).

Wiedeń, 9 maja.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 10.773 sztuk świń, między temi 5.752 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnię węgierską 96 do 98 h., za galicyjską młode świnię 80 do 80 h. za kilogram żywej wagi.

Hamburg, 9 maja. Kawa Rio loco ordyn. 37— do 39—, prawdziwa ordyn. 40— do 42—, dobra 39 75 do —, Santos Good na maj 37 25, na wrzesień 38 25, na grudzień 39 75.

Havre, 9 maja. Kawa Santos Good Average na maj 44 50, na wrzesień 45 75.

Nowa kolej.

Starożytni Faraonowie budowali piramidy, nowożytni zakładają koleje. Dążność ludzkości do zamienienia ziemi w ów krządek starożytnych, na którymby wszyscy widzieli wszystko i wszystkich przejawia się ciągle i ciągle święci tryumfy.

Przed kilku miesiącami dopiero ukończono kolej syberyjską, od tak niedawna odbija się dziesięciokrotnem echem gwizd lokomotywy w niebotycznych skalach Bajkału, a już w mózgach ludzkich rodzi się plan nowej kolei jeszcze śmielszy i jeszcze donioślejszy w skutkach, niż ten, który niedawno skończono urzeczywistniać. Mózgi pracują — stopy kartek pokrywają się cyframi, inżynierowie wertują mapy, dzienniki piszą, a kupcy i przemysłowcy całej Europy wzdychają z rozkoszą, rozchodzi się bowiem ni mniej, ani nie więcej, jak o połączenie Warszawy — z Nankinem.

Dzienniki rosyjskie przepelnione są artykułami, w których dowodzą niezbicie potrzeby takiej kolei, możliwość jej wybudowania i niesłychaną doniosłość takiej nowej drogi dla ekonomii Rosyi i całej Europy.

Cały ten plan, podobnie jak wszystkie prawie poprzednie, bierze swój początek z chęci wyemancypowania się z pod zawisłości handlowej od Anglików, którzy, posiadając kanał Suezki, dziś jeszcze mimo kolei syberyjskiej mogą bardzo skutecznie uniemożliwić cały handel chińsko-europejski, którego główne artykuły idą z Europy do Chin ciągle jeszcze via Suez.

Jedynym środkiem wyzwolenia się z pod zawisłości od Anglii i uproszczenia powstającego ciągle handlu europejsko-azyatyckiego jest budowa nowej kolei, któraby, niezależnie od syberyjskiej, stanowiła połączenie bezpośrednie Petersburga, względnie Warszawy, ze wszystkimi środkowo-azyatyckimi centrami handlowymi i Nankinem.

Otóż linia taka, według opinii dzienników rosyjskich, prowadziłaby według wszelkiego prawdopodobieństwa z Samarkandy do Hankau, a więc właściwie z Warszawy do Nankinu.

Przypuszczalna trasa szlaby z Samarkandy do Chodżentu, Margielanu i tunelem przez jeden z Pamirów do doliny Kaszgaru, która, osłonięta olbrzymimi górami Thian Szan od zimnych wichrów północnych, ma klimat napół podzwrotnikowy. Z Kaszgaru, liczącego przeszło 70.000 mieszkańców, środowiska handlu przewozowego między Turkestanem a Azją środkową, poszłaby projektowana kolej albo wzdłuż szerokiej doliny rzeki Tarim do Lobnoru, lub też z Kaszgaru na południowy wschód do Jarkandy, a stamtąd do Chotanu, Czerczenu, jeziora Lobnor i Czakłyku.

Stąd znowu prawdopodobnie przez Czerczeń

dolną rzeki tejże nazwy, albo jednym z wąwozów w górach Altyn-Tag, kolej dosięgnęłaby równiny górskiej Tsaidano, skąd poszłaby na wschód wzdłuż gór Semenów, albo tunelem do jeziora Kuku Nor. Stamtąd dalej doliną rzeki Hsi-ning-ho w dół doliny Ho-ang-ho i wielkiego miasta Lomezau, które jest stolicą prowincyi Kat-su, a liczy dziewięć milionów pięćset tysięcy mieszkańców. Stąd przecięła by kolej ta prowincję Szen-si z 13 mil. mieszkańców, skąd doliną rzeki Hau-kiang zostałaby doprowadzona do Hankau — obecnego środowiska wewnętrznego europejsko-chińskiego handlu, łącząc prowincję Ho-nau i Hupei, liczącami przeszło 30 mil. ludności.

Kolej Warszawa-Nankin otworzyłaby w Chinach terytorium zbytu, zamieszkała przez przeszło 130 milionów ludności, a dla handlu wywozowego stałaby się źródłem mnóstwa kragłych milionów. Opracowanie technicznego planu tej kolei jest, jak zapewniają *Moskowskije Wiedomości*, już w toku, a koszt budowy jej przewyższą wszystkie sumy, wydane na najdłuższe i technicznie najtrudniejsze koleje.

Oto nowe zadanie cywilizacyjne, które wykonać ma barbarzyńska Rosya.

BARBODONNIA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 16 arkusz drugiego tomu powieści Walerego Łozińskiego p. t. „Zaklęty dwór”.

Dziś w teatrze: „Tosca”, sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 10° R.

Wiek XX. uległ wczoraj konfiskacie za artykuł pt.: „Bluznerstwo i reklama”.

Mianowania. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował naczelnika kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie Edmunda Marcina Gotembrowskiego starszym oficyalem kancelaryjnym przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, a naczelnika kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Tarnowie Antoniego Zummera starszym oficyalem kancelaryjnym przy sądzie powiatowym w Gorlicach.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innymi sprawy: budowy koszar obrony krajowej i dzierżawy akcyzy rządowej.

Pożegnanie. Urzędnicy reprezentacyi lwowskiej Krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń pożegnał wczoraj kolegów swych odjeżdżających na nowe posady do Tarnopola i Stanisławowa, skromną przekąską, podczas której wznosili toasty pp. Węgrzynowski, B. Lewicki, Biskupski i inni. W dniu 15 bm. rozpoczną swe urzędowanie nowe filie w Tarnopolu i Stanisławowie.

Apelacyjna komisja podatkowa. Onegdaj rozpoczęły się we Lwowie posiedzenia krajowej komisji apelacyjnej dla podatku osobisto dochodowego. Komisja podzieliła się na 4 subkomisyje. Do załatwienia przedłożono cztery tysiące rekursów, tj. przeciętnie wypada mniej więcej po tysiąc rekursów na jedną subkomisyję. Do niedługo prawdopodobnie zakończy komisja swoje czynności.

P. Przybyszewski opuszcza Kraków. Przedtem wygłosi tam odczyt na dochód oduowienia Wawelu.

Ojcobójstwo. Sąd przysięgłych w Viterlo skazał, w procesie o fałszywe zeznania świadków, księdza Gratiliana Pezi za współudział w zamordowaniu ojca na 22 i pół roku więzienia. Przeciwko jego bratu Ludwikowi toczy się śledztwo w kierunku bezpośredniego ojcobójstwa. Trzech skazanych początkowo, a niewinnych, wypuszczono natychmiast na wolność. Publiczność zgotowała im wspaniałą owację.

Spalona żywcem. Nauczycielka gry na fortepianie, p. Nachmühl w Wiedniu, czyszcząc rękawiczki terpentyną, postawiła flaszczkę z terpentyną obok lampy spirytusowej. Flaszcza z terpentyną eksplodowała. Nauczycielka spaliła się w powstałym stąd ogniu.

Straszna śmierć. Z Pesztu telegrafują, że członek Izby Panów, baron Jozzika umarł wczoraj po strasznych cierpieniach. Zmarły udając się wczoraj na spacer, zostawił palącą się świecę — ta wpadła, zdaje się do łóżka — powstał ogień. Baron Jozzika odniósł straszne poparzenia. Przewieziono go do sanatorium, gdzie po strasznych cierpieniach zmarł. Zmarły liczył lat 76.

Pierwszy maja na morzu. Socjaliści w Palermo, widząc, że w całym mieście nie znajdują lokalu na zgromadzenie, a policya nie pozwoli na obchód pod gołym niebem, postanowili święcić 1 maja na morzu. Dyrektor policyi był w nieopisanym kłopotcie. Czuli, że coś trzeba zrobić, ale w jaki sposób? Wreszcie ustawił całą policję nad brzegiem morza i zajął wszystkie łodzie, na których miano stoczyć walną bitwę morską z socjalistami. Tłumy ludu zebrały się na brzegu, sądziły bowiem, że ma nadjechać jakiś dygnitarz, lub coś równie wielkiego. Tymczasem socjaliści zebrał się najspokojniej w mieście i odbył bez żadnych przeszkód zgromadzenie. Gdy wieść o tem komicznie nieporozumieniu rozeszła się po mieście, posypały się na policję drwiące docinki i śmiechy. Dyrektor policyi był zmuszony na drugi dzień oświadczyć, że policya nie była skonsyguowaną przeciwko socjalistom, lecz przeciwko członkom Maffii, którzy według donosień, mieli w tym dniu do Palermo przybyć.

Związek rodzicielski. Dnia 15 maja o godzinie 5 popołudniu w wielkiej sali ratuszowej odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa „Związek rodzicielski“.

„Związek Polek“ urządza szereg wykładów w Tarnowie, Przemyślu, Stryju i Wieliczce na dochód „Związków oddziałowych, mających powstać w tychże miastach. Pierwsze trzy odczyty odbędą się w Tarnowie 15, 17 i 19 maja pan: Błotnickiej, Witkowskiej i Wyczółkowskiej. Następujące prelegentki przyobiecały dotąd swoje odczyty: panie Marya Turzyna, Lewicka, Kulikowska, Zakrzewska, Sikorska, Gerzabkowska, Czermakowa i dr. Kozłowski.

Ruch ludności we Lwowie w tygodniu od 15 do 21 kwietnia 1900.

Narodziło się dzieci żywych 57 (34 płci męskiej i 23 płci żeńskiej); niez żywych 4 (2 płci męskiej i 2 płci żeńskiej).

Zmarło ogółem 90 osób (45 płci męskiej i 45 płci żeńskiej) w tej liczbie 15 obcych (8 płci męskiej i 7 płci żeńskiej). W zakładach leczniczych zmarło z tej liczby 35 osób (15 płci męskiej i 20 płci żeńskiej).

Powody śmierci: Zanik sił życiowych w 5 wypadkach, gruźlica 29, zapalenie płuc 28, dyfterya 0, koklusz 0, ospa 0, szkarlatyna 1, odra 0, tyfus plamisty 0, dyzenterya 1, gorączka pologowa 0, inne choroby zakaźne 2, udar mózgu 1, organiczne wady serca i choroby naczyń krwionośnych 3, złośliwe nowotwory 2, inne naturalne przyczyny śmierci 28.

Gwałtownej śmierci nie było.

Wiek zmarłych. Zmarło w 1 miesiącu życia 13, w 1 roku 32, do 5 roku życia 40, od 5 do 15 lat 6, od 15 do 30 lat 10, od 30 do 50 lat 13, od 50 do 70 lat 19, ponad 70 lat 7.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 7 maja.

Targ tutejszy, który w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia był wcale słabo usposobiony, zdołał pod koniec tygodnia wzmożyć się o tyle, że ogólne wrażenie, w odniesieniu do możliwego przebiegu obrotów w najbliższej przyszłości, pozostało mniej ujemne. Doniosłe znaczenie pod względem sytuacji zewnętrzno-politycznej miał dla tutejszej giełdy, jak w ogóle dla wszystkich targów, zjazd cesarza w Berlinie, z którego przebiegu targi śmiało powzięły nadzieję na silne ugruntowanie pokoju w całej Europie. Wobec tego ponawiające się od czasu do czasu wieści niepokojące z półwyspu bałkańskiego muszą, zdaniem targów, zejść do rzędu epizodycznych wydarzeń, pozostających bez głębszego wpływu na utrzymanie pokoju.

O ile więc giełda ma na razie zupełnie zapełnienie pod względem sytuacji zewnętrznej, o tyle znowu brak go niemal całkowicie z uwagi na położenie wewnętrzne. Giełda ma bardzo mało nadziei na dodatni wynik obrad parlamentarnych, rozpoczynających się w dniu 8 bm., nie wieleby jej na tem zależało, gdyby nie rozchodziło się równocześnie o losy rządowego programu inwestycyjnego, preliminującego 500 milionów koron na zaspokojenie samych żywotnych potrzeb, tak państwa jak i krajów koronnych. Z milionów tych skorzystałby w pierwszym rzędzie przemysł i handel, w następstwie zaś targ giełdowy, tak wskutek finansowania nowej pożyczki państwowej, jak też i wskutek podniesienia się wartości akcyjnej tych przedsiębiorstw, którymby przypadł główny udział w dostarczeniu materiałów i wykończeniu robót programu inwestycyjnego.

Ze względu na aktualną sytuację parlamentarną, musi jednak niezawodnie finansowanie tutejszej pożyczki, na razie zejść na drugi plan, na pierwszym pozostaje emisja 120 milionowej węgierskiej renty koronowej przez komisję budżetową Sejmu węgierskiego jednogłosnie uchwalona. Przy sposobności debaty zapytywano ministra skarbu o wysokość kursu emisyjnego, nie otrzymano jednak odpowiedzi, gdyż minister zastąpił się obowiązkiem dotrzymania tajemnicy, jaką dotyczący interes ze względów konkurencyjnych, aż do ostatniej chwili osłonięty być musi. Tajemnica ta, jest dość publiczna, gdyż na tutejszym targu utrzymują stanowczo, że kurs emisyjny, jaki się przyniża ministrowi, wynosić będzie najwyżej 90 za 100, tak, że nowa rea-

ta przynosić będzie faktycznie nie 4% ale 4-44%. Naturalnie, że tylko dla grupy emisyjnej, a nie dla publiczności, gdyż instytucje bankowe, należące do tej grupy, ustanowią dla publicznej emisji całkiem inny, daleko wyższy kurs, aby osiągnąć możliwie największy zysk na różnicy między kursem finansowania a emitowania. Aby zaś zysk ten nie był z nadto wielki i nie dał powodu do gorszących rekruminaacji, umówiły się banki z ministerstwem w ten sposób, iż z zysku, osiągniętego ponad pewien między nimi bliżej unormowany kurs, ma połowa przypaść ministerstwu skarbu.

Czy ministerstwo zrobi na tym układzie jaki interes, jest bardzo wątpliwem, gdyż nie trzeba zapominać, że skoalicjonowane banki reprezentują taką potęgę finansową, iż każdej chwili mogą uregulować kurs pożyczki tak, jak tego wymaga ich własny interes. Wszystkie te warunki wydają się na oko wcale twarde i dla skarbu państwa węgierskiego niekorzystne; istotnie nie są one jednak tak bardzo złe, jeśli się zważy na ogólną tendencję stopy procentowej, której stale podwyższanie jest na porządku dziennym nie tylko tutaj ale także wszędzie indziej i doprowadziło, jak n. p. w Niemczech do tego, że obligacje przedsiębiorstw przemysłowych poniżej 4½ procent odbiorców znaleźć nie mogą. Emisja renty węgierskiej ma się odbyć w połowie maja, w tym czasie też powinienby nastąpić większy ruch i ożywienie w akcyach interesowanych banków, głównie austriackich i węgierskich kredytów. Na razie interesowano się tylko akcyami unionbanku a to z tego powodu, że bankowi temu udało się wynaleźć konsorcjum do zakupu 7.000 sztuk akcji skrachowanego Związku węglowo-przemysłowego, którego założenie datuje się z końca r. 1872, tuż przed wielkim krachem. Unionbank miał wytargować po 60 zł. od akcji o wartości minimalnej 200 zł.; odpisawszy zaś w swoim czasie całą stratę poniesioną na tych akcyach, zrobi on dla obecnych swych akcjonariuszy przeszło 400.000 zł. W innych akcyach bankowych dawał się odczuwać silny brak obrotów; mało co lepiej działo się z akcyami kolejowymi a nawet fakt, iż dotychczasowe jeszcze nie rektyfikowane dochody kolei państwowej wynoszą prawie o pół miliona koron mniej, niż w roku zeszłym, nie był w stanie wywołać ożywienia i większych transakcyj w kierunku zwykłym. Odwrotny kierunek uwydatnił się natomiast dość silnie w akcyach kolei południowej, która publikowała swój bilans za rok 1899. Z imponującej kwoty łącznych dochodów na przeszło 100 milionów koron dostaną akcjonariusze po — dwie korony od akcji, czyli 0-4 procent od nominalne; nieco lepiej wychodzą na kolei południowej skarby państwa i krajów koronnych, przez które kolej ta przechodzi; tytułem podatków i dodatków dostało się im przeszło 8 milionów koron, czyli od akcji aż po 14 kor. Aby sytuacja finansowa kolei południowej mogła się kiedykolwiek poprawić, trzeba sporo lat wyczekać, w każdym razie, co najmniej aż do zupełnego wyrównania reszty zaległości z ceny kupna, wynoszącej na rzecz skarbu państwowego pokazną kwotę 56 milionów koron.

Na targu lokalnym tendencja była wcale zmieniana, a notowania chwiejne; wprawdzie zakończono w montanach prawie po najwyższych kursach tygodniowych, ale bez tego usposobienia, z którego można by wnieść na dalsze awanse kursowe. Tutejsza spekulacja miała najlepsze chęci, ale wiadomości berlińskie przeszkadzały; tamtejsza spekulacja straciła tę ślepa ufność, jaką miała dotąd do konstelacji targowej. A fakt ten musiał się odbić na tutejszych sferach, które bez hasła z Berlina i tak obejść się nie mogą. Trudno więc stawiać tutejszym montanom bardziej obiecujący horoskop, tem mniej, że dokonane ostatnimi czasy podwyższenia cen, wcale nie są następstwem silniejszego pokupu ze strony odbiorców, lecz tylko jednym ze zgubnych skutków strejku, którego zbyt długie trwanie zniewoliło przedsiębiorstwa do wyprzedania zapasów; trzeba więc

forsować roboty, a to podraża zawsze kosztą produkcji. Mylą się też kompletnie ci, którzy podwyższenie cen policzyli na rachunek zbliżenia się obustronnych kartelów; na razie nie ma jeszcze o tem mowy, chociaż przywódca węgierskich kartelowców, Biro, generalny dyrektor towarzystwa Rima, przytwierdza, że przyjeżdża z rezultatem o tyle, że udało mu się rozdzielić kontyngent między węgierskich adherentów; są jednak i tacy, którzy temu wprost zaprzeczają i utrzymują, że dokonanie rzekomego rozdziału ma być tylko presją na austriacki kartel, celem wyłudzenia możliwie wydatnych ustępstw.

Targ berliński, który ledwo co zdołał przebyć ciężkie następstwa przesilenia na targu dla walorów górniczych, został narażony na nową wielką klęskę w postaci znacznego podwyższenia stempli od efektów i podatku od obrotów giełdowych.

Stempel od efektów ma być przy akcyach krajowych podwyższony z 1 na 1½, przy zagranicznych z 1½ na 2, a przy rentach zakrajowych z 6 na 8 prc. Podatek od obrotów, który dotąd wynosił 2/10 od tysiąca ma być podwojony na 4/10 od tysiąca, przy losach krajowych podwyższona się stempel z 10 na 20, a przy zagranicznych na 25 prc. Znawcy obliczają, że dochód z podwyższonych w ten sposób stempli i podatków przyniesie z wszystkich giełd niemieckich przy dotychczasowym rozmiarze obrotów rocznie około 25 milionów marek więcej; pytanie tylko, czy giełdy niemieckie będą w stanie wytrzymać tak ogromnego ciężaru i czy nie nastąpi to, co w Wiedniu ma miejsce, to jest zmniejszenie obrotów do minimum, wskutek czego podwyższony podatek daje znacznie mniej dochodu, niż dawał poprzedni, o tyle niższy. Giełdy niemieckie są formalnie przerażone grożącym im ciosem i nie tracąc czasu, redagują memoriały i wysyłają deputacje dla przekonania decydujących sfer o zgubnych następstwach projektowanej zmiany; zdaje się jednak, że wszelkie usiłowania spełzną na niczem. W pierwszym rzędzie odbije się skutek reformy na dochodach wielkich banków, tem bardziej, że dotyczący projekt ma zawierać bardzo ściśle postanowienia pod względem praktykowanych dotąd przez banki kompensat, polegających na tem, że znoszące się wzajemnie zlecenia giełdowe nie zostają faktycznie wykonywane, tylko przeprowadzane w drodze wzajemnego wyrównania. Kursa efektów bankowych doznały bez wyjątku znacznej zniżki, którą nie tak rychło przeboleją. Targ lokalny nie uległ natomiast tej zupełnie naturalnej depresji — i owszem, obroty były bardzo znaczne i po nieco lepszych kursach. Widocznie chce spekulacja w tych efektach wykorzystać ostatnie chwile przed zaprowadzeniem nowego podatku i utargować w czas co się tylko da, a potem niech się dzieje co chce — *après nous le déluge!*

Depesze handlowe.

Z targu piątecznego.

Wiedeń, 8 maja. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 729—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 736—, Akcje anglo-banku 292—, Akcje Unionbanku 590—, Akcje Landerbanku 452—, Akcje Bankverein 517—, Akcje Bodenredit 948—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 643—, Akcje kolei południowych 111-50, Akcje Tramway A. 358 —, B. 349—, Akcje kolei Elbethal 477—, Akcje kolei póln. 62-55, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 546—, Akcje Rima Muranyi 529-50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 2210—, Akcje Fabryki broni 368 —, Akcje tureckie tytoniowe 303—, Oblig. węg. ind. 92-50, Renta majowa 98-85, Austr. Renta koronowa 92-05, Węg. Renta koronowa 92-45, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94-35, 4 prc. listy Banku kraj. 93-75, 4½ prc. Banku kraj. 100—, 4 prc. listy Banku hip. 92-50, 4½ prc. listy Banku hip. 98-50, 5 prc. listy Banku hipot. 109—, 4 prc. Gal. Oblig. propinac. 96-40, 4 prc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92-80, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 91-50, Losy tureckie 117-50, Marki 118-35. Ruble 255-75.

Tendencja spokojna.

Berlin, 8 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 227-10, Staatsbanky 186-25, Disconto Comun-

3

Na przelomie.

Mimo to wszystko nie ma państwa na świecie, nie ma rządu, nie ma wogóle instytucji żadnej z większej ilości ludzi złożonej, gdzieby nie było opozycji która jest właśnie oznaką rozwoju. Stronactwa rewolucyjna w Rosji są taką właśnie opozycją, która zdania swe w jedyny dostępny sposób ujawnia. Ale ludzie ci ani dawniej ani teraz nie wiedzieli dokładnie, do czego dążą, czego chcą, nie mieli żadnego określonego celu, jak to ich historia wskazuje, byli oni tylko i są naturalnym i koniecznym odruchem opozycyjnym narodu, który w ten a nie w inny sposób objawić się musiał.

Europejski socjalizm, którego żywotnym interesem jest, zrobić wyłom w tej twierdzy reakcji, jaką jest Rosya, zaledwie kiełkuje w Warszawie i w Łodzi, dwóch wielkich centrach przemysłowych na zachodnich krańcach kraju o rdzennie polskiej ludności. W głębi Rosyi wielki przemysł jest mało rozwinięty*, proletaryatu rolniczego nie ma tam prawie z powodu, iż większa część robotników rekrutuje się

z rolników, którzy tylko przez jakąś część roku pracują w fabrykach. I tu zresztą potężnie pomaga rządowi wrodzone niewolnicze usposobienie Rosyan, religijność i uwielbienie dla cara w warstwach niższych. Więc jeśli gdzie w głębi Rosyi istnieją nawet zakusy socjalizmu, to mają one odrębną zupełnie barwę.

Ciekawym bezwątpienia jest objawem, że jeśli kiedy udało się postępowcom rosyjskim*) podburzyć szersze masy ludu, to tylko w imię cara przeciw biurokracji, która mu wrzekomo nie pozwala nadać ziemi ludowi. Należy tu wspomnieć o jeszcze jednym fakcie, który powoduje przesadzone pojęcie o rewolucjonizmie w Rosyi. Są to częste zamachy udane lub nieudane na życie panujących. Zdaje się wszakże, że jest to tylko zwykły i konieczny niemal objaw despotycznego sposobu rządzenia, jak tego dowodzi historia wielu państw despotycznych. Charakterystycznym jest wobec tego stanu rzeczy następujące zdanie Engelsa w jego „Polityce caratu“.

„Prasa rosyjska“ powiada on, „wyraża tylko zdanie burżuazji i nowo powstałej biurokracji, która z natury rzeczy posiada interes w rozszerzaniu rosyjskiego rynku i podbojach*). Lecz ta ludność miejska stanowi nieznaczną tylko mniejszość w kraju. Z chwilą, gdy parlament w Rosyi, powstanie zabiorą

głos przedstawiciele ludności wiejskiej i ci inne mieć będą zdanie“.

Zdanie to broszury dość u nas popularnej, (z której inteligentniejsi u nas czerpią swą znajomość Rosyi, reszta zadowolnia się dekoracyjną Rosyą z „Sybiru“, „Kraju“ i t. p.) uderza płytkością sądu. Któż więc będzie walczył o ten parlament w Rosyi? Więc nie miasta, które stanowią nieznaczną mniejszość w państwie i które sam Engels zalicza do stronników caratu, nie proletaryat robotniczy, bo go prawie nie ma w Rosyi, nie lud wiejski zresztą, bo nie ma przykładu w historii, aby lud wiejski, z natury konserwatywny i przeciwny nowościom, walczył o swobody konstytucyjne. Więc któż?

Jeśli dodam, że nigdzie w Europie ludność rolnicza nie stoi tak nisko umysłowo, jak w Rosyi, że uwielbienie dla cara i wschodnia potrzeba batak nad karkiem są im wrodzone, że rząd, czerząc dobre, jak już wspomniano, że we wsiach spoczywa jego główna potęga, stara się usilnie o podtrzymanie dobrobytu ludności wiejskiej i o ich umysłową ciemność, stanie się chyba jasnym, że tak sądzić może tylko ktoś nie znający Rosyi.

Wracam do społeczeństwa rosyjskiego. Rząd więc rozumie to doskonale, że we wszystkich rosyjskich umysłach, z powodu wrodzonego usposobienia do niewolnictwa, absolutyzm ma trwałą podstawę.

(C. d. n.)

*) Gubernie Rosyi środkowej mają rozwinięty przemysł rękodzielniczy przeważnie i to powoduje błędne mniemanie o przemysły wielkim.

*) Neczajew. **) Któryż naród go nie posiada?

dit 160-10, Laura 161-10, Bank drezdeński 260-05, Boelmer 250-08, Kolej półn. wschodnio pruska 89-75, Ruble za gotówkę 216-25, Kolej morza śródziemnego 190-8, Kolo, Meridional 139-1, Losy tureckie 118-25, Renta włoska 95-40, „Harpener” kopalnie węgla 239-50, Kolej Marienburg-Mławka 79-25, Konsolidation 404-1, Lombardy 26-50, Kolej Henry 121-25, Niemiecki bank narodowy 139-25, Kanada Preferred 94-4, Akcje żegluga hamburskiej 128-75.

Węg. bank kred. 736-51, Węg. bank eskontowy 493-1, Węg. bank hipoteczny 460-50, Węg. renta koronowa 92-55, Rimunuram 317-1, Węg. 4-proc. renta 97-60, Węg. bank dla przem. i handlu 187-1, Staatsbahn 481-1, Koleje obce 638-54, Węg. bank esk. —, Węg. poz. piętowa 164-50, Austr. renta koronowa 98-1, Elektr. kol. uliczne 330-42, Ganz & Co. 354-0, Salgotarjaner 650-50, Austr. złota renta 97-40, Akcje elektr. 257-1.

Frankfurt, 9 maja. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 227-10, Staatsbahn 137-10, Lombardy 26-50, Alpiny 266-1, Austriacka renta papierowa 98-1, Austr. srebrna renta 97-50, Austr. złota renta 99-1, Węgierska złota renta 97-50 Unionbanki —, Akcje elektr. 140-50 Kolej półn.-zach. 116-1.

Uspokojenie słabsze. Paryż, 9 maja. Wczor. giełda Crea fonceur 700-4 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 80-50, Grecka pożyczka — proc. hiszpańska Extérieurs 73-25. Mide

Berlin, 9 maja. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 227-10, Staatsbahn 137-10, Lombardy 26-50, Rosyjskie banknoty (kas.) 216-25, Ros. banknoty (lit.) —, Disconto Comandit 186-25. Uspokojenie lepsze.

Hamburg, 9 maja. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 227-25 Lombardy 26-30, Staatsbahn 137-10, Austr. złota renta 95-75, Węgierska złota renta 97-80, Srebro 81-25 płacono 81-75 żądano, Srebrna renta 97-50, Włoskie 95-10 Losy z 60 r. 138-1. Uspokojenie lepsze

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 9 maja. Pszenica na maj 7-77 do 7-78, pszenica na październik 7-96 do 7-97, żyto na maj 6-85 do 6-90, na październik 7-03 do 7-05, owies na maj 5-05 do 5-10, na październik 5-30 do 5-32, kukurydza na maj 5-67 do 5-68, na październik 5-73 do 5-74, rzepak na sierpień 1900 r. 12-65 do 12-75.

Wiedeń, 9 maja. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na wiosnę — do —, pszenica na maj czerwiec 8- do 8-06, pszenica na jesień 8-15 do 8-21, żyto na wiosnę — do —, żyto na maj czerwiec — do —, żyto na jesień 7-39 do 7-40, owies na wiosnę — do —, owies na maj czer. 5-54 do 5-56, owies na jesień 5-68 kukurydza na maj czerwiec 5-94, kukurydza na lipiec sierpień 6-04.

Zresztą notowano: pszenica na maj czerwiec — do —, żyto na maj czerwiec 7-25 do 7-28, kukur. na maj czerwiec 5-89 do 5-91, kukurydza na lipiec sierpień 6- do 6-01, rzepak na sierpień wrzesień 13- do 13-10.

Końcowe notowania: Pszenica na maj czerwiec 8-07 do 8-08, pszenica na jesień 8-23 do 8-21, żyto na maj czer. 7-24 do 7-25, żyto na jesień 7-42 do 7-39, owies na jesień 5-66 do 5-67, owies na maj czer. 5-50 do 5-51, kukurydza na maj czerwiec 5-91 do —, kukurydza na lipiec sierpień 6-01. Spirytus za 100 hkt. 41-80 do 42-20.

Wiedeń, 8 maja. Cukier surowy 27-55 do —. Spokojnie. Nafta galicyjska 38-50 do 39-50. Spirytus (siłnie) 41-80 do —.

Paryż, 8 maja. Trzyprocent. renta 101-1. Mąka 25-90.

Frankfurt, 8 maja. Kredyty 226-75. Koleje państw. 137-25. Alpiny —. Disconto 186-1. Laura 264-10.

Praga, 9 maja. Cukier K. 27-45 do 27-55.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Apteka w Gródku poszukuje rutynowanego magistra 2367

Aptekarz ARZT w Turce poszukuje magistra i praktykanta 2395

Ekonomi-rządca poszukuje zaraz zarząd dóbr Podlipce, pocz. Płuchów, kaucya wymagana. 2477

Zakład fotograficzny L. Majewskiego w Tarnowie, przyjmie zdolnego retuszerza do negatywów i pozytywów, obznajomionego ze zdjęciami, od 15 maja rb. lub najpóźniej od 1 czerwca. Oferty przyjmują najdalej do 20 maja br., posada stała. 2507

Institutrice française cherche place, campagne 2 mer. „Violette” p.-r. Leopold 2436

Willa w Skolem na Storożce do najęcia. 5 pokoi, weranda, dwie kuchnie, ogród, razem lub na dwie partye. Bliższa wiadomość u właścicielki, ulica Kulecza 1. 20, l. p. 2510

Przechowice. Willa obszerna do sprzedania. Agencja dzionników — Lwów, Pałac Hausmana 9. 2239

Lodownie pokojowe poleca Feliks Książkiewicz na wystawie przem. krajow. i przy ul. Jagiellońskiej 1. 18. Cenniki na żądanie. 2112

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, łazienka z kompletnym urządzeniem, pokój dla służby, oświetlenie gazowe, do wynajęcia przy ulicy Ochronek 1. 4, w parterze, od 15 maja 1900. 2172

Kamienica piętrowa nowa, na blizkiem zdrowym przedmieściu, narożna z balkonem, w parterze szynk własny, jest zaraz do sprzedania lub wdzierżawienia za 15 proc. opustem. Wiadomość Selmeikart, zegarmistrz, ulica Wałowa 7. 2211

Bryndza majowa znakomita liptawska, ewier 6 funta 8 ct. tylko w handlu Leonarda Soleckiego we Lwowie, ulica Batorego 2. Filia ul. Zielona 1. 4. 2334

W Podborcach tuż obok Lwowa zaraz do wynajęcia wspaniałe pałacyk wśród ogrodu na pobyt letni. Dojazd koleją 4 razy dziennie. Ze Lwowa bilet jazdy 26 helle-rów. Wiadomość u Licermanna, Łyczaków 145. (2337)

Posady magazyniera, kasyera, pisarza, za kaucya szuka K. Bątkowski, doład zarządca zamkniętej kopalni. Dzwiniacz. Sołotwina. 2461

Poszukuje umeblowanego pokoju z wiktem i usługa od 15 maja. Post.-r. „J. M.” w Przemyslanach. 2476

Księgarnia Braci Jabłońskich w Tarnopolu poleca jako nader ciekawą rzecz: 2371 A b u l a Goście z Marsa i rozsyła opiatnie za nadesłaniem przekazem 1 zł. 60 ct.

20.000 kilogramów soku 2460

malinowego z jagód górskich, ma do sprzedania, także częściowo, droguerya Jana Michnika w Bochni.

„Extrait de Noix” do farbowania siwych włosów wynalazku fabrykanta perfum Juliusza Józefowicza

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor czarny, brunatny, szatyn i blond. Flakony po zhr. 1-50, próbne 60 ct. We Lwowie u J. Friedrich i A. Beacock, Hetmańska 1. 4., skład farb; J. Juhla, hotel europejski. W Krakowie u Reima i Sp., linja A-B i u R. Wiskidy. Główny skład: Warszawa, Nowosenatorska 2.

2324 J. Józefowicz.

Wielki skład mój



bilardów kul i kijów bilardowych, polecam wszechstronnie. Z głębi-kim szacunkiem Maurycy Andrzejek fabryka bilardów Lwów, Skarbkowska 43. 2059

G.T. Wincklera Syn we Lwowie, Rynek 1. 28. poleca najtaniej 2355 Kamforę, Terpentynę, Zacherliny, Naftalinę, Bibulę, Liście paczułow, Pieprz, Proszek perski, Tynkturę kajaput, Papier naftalinowy, Proszek Andela, Antinolinę.

Konkurs.

Magistrat król. miasta Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego z placą roczną 2.400 koron i prawem do emerytury.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie, poczem po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Kompetenci o tę posadę winni w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891, l. 67 Dz. u. k. wykazać:

- 1) złożenie egzaminu państwowego z rachunkowości,
2) odbycie jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów lub przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego;
3) pełnoletność i nie przekroczoney 40 rok życia i ma złożyć kaucyę w wysokości 2.400 koron w gotówce lub papierach wartościowych pupularne bezpieczeństwo mających.

Podania należy wnosić do Prezydium Magistratu w terminie do 15 maja 1900.

Magistrat król. miasta. Żółkiew, dnia 12 kwietnia 1900 r. Barmistrz Dr. Maciulski.

LWOWSKI AKCYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY Karola Ludwika I. 3, I. piętro. Udziela pożyczki na zastawy: Kosztowności wszelkiego rodzaju, Papierów wartościowych i Przedmiotów cennych w ogóle. Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018 Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.

Jagiellońska 22. Przeprowadzenia w patentowanych, uchylających potrzebę opakowania, wozach, ładem i morzem, koleją, drogą kołową i w mlejsen.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztuką).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Waluty, Berlin, dnia 8 maja, Warszawa, dnia 8 maja, Petersburg, dnia 8 maja.